



## Ile jest 2 plus 2? Albo o humanistyce dzisiaj.

2014-10-27

**Co łączy Kraków z Edynburgiem, jakie atrakcje czekały na najmłodszych w niedzielne popołudnie podczas festiwalu, świetne i niecodzienne okładki oraz zmieniający się krajobraz Szwecji - oto pejzaż ostatniego dnia 6. edycji Festiwalu Conrada.**

Dlaczego Edynburg? Nie tylko dlatego, że to miasto Harry'ego Pottera, doktora Jekylla i Waverleya. Edynburg to także miejsce, gdzie swoje powieści osadził James Robertson. Miasto fascynuje pisarzy od dawna, bo to dobra przestrzeń do wielu twórczych działań. Podobnie jak i Kraków.

Od roku Kraków łączy z Edynburgiem szczególna więź - oba miasta są w prestiżowym gronie Miast Literatury UNESCO. To ogromny zaszczyt, ale także i wyzwanie. Między innymi o tym właśnie dyskutowano na specjalnych spotkaniach.

Wcześniej na literackich imprezach pojawiły się dzieciaki. Najmłodszy mieli okazję wykazać się kreatywnością tuż po seansie *Dziwnych przygód Koziołka Matołka*, a potem - razem z Markiem Bieńczykiem - poznawali pewnego królika.

\*\*\*

Przemysław Dębowski od lat należy do czołówki najlepszych projektantów książek. O swojej pracy, sukcesach, obserwacjach i tendencjach na rynku opowiadał podczas popołudniowego spotkania w księgarni De Revolutionibus.

Wczoraj również Instytut Francuski w Polsce - na specjalnej konferencji prasowej - ogłosił, że po raz siedemnasty jury składające się ze studentów reprezentujących dwanaście uniwersytetów z całej Polski wybrało laureata nagrody *Lista Goncourtów: polski wybór 2014*. Tegorocznym zwycięzcą został David Foenkinos i jego powieść *Charlotte*.

\*\*\*

Wieczorem w Pałacu Pod Baranami z czytelnikami spotkał się Dariusz Czaja. Właśnie pojawiła się jego najnowsza książka *Kwintesencje. Pasaże barokowe*. Wokół tego zbioru zbudował rozmowę Ryszard Koziołek. Czaja zdążył podzielić się jednak kilkoma uwagami na temat eseju (to wciąż nie jest dobrze widziany gatunek na uniwersytetach), zwrócił też uwagę na specyficzną obecność "ja" w swoich tekstach.

*W humanistyce 2 plus 2 nie musi się równać zawsze 4 - mówił Czaja. Czasem to może być 4,5; czasem nawet 5. Kiedy mówię 'ja', nie znaczy, że poświęcam tekst na ołtarzu rozlewności czy impresyjności. Z pewnością ważny jest pewien rodzaj uczciwości i próba obiektywizacji swoich sądów.*

Koziołek, przybliżając książkę Czaj, zwrócił uwagę na to, że wyrasta ona z miłości do muzyki dawnej i barokowej, a także z fascynacji wykonawstwem historycznie poinformowanym. *Chciałem podzielić się tym, co mi się przytrafiło podczas słuchania - mówił autor Kwintesencji. Szukałem rozmówcy, którego mógłbym wziąć za rękę i zaprowadzić w swoim kierunku.*



Czaja dopytywany o to, czy muzyka to dla niego przeżyciem metafizycznym czy raczej fizjologicznym, odpowiadał: *Tu muszę wyznać, że jestem bardziej zwierzęciem. Jeśli na grzbiecie czuję ciarki, to znaczy, że coś jest dobre. Czyli jednak decyduje kryterium fizjologiczne.*

\*\*\*

Festiwal zamknęło spotkanie z Maciejem Zarembą-Bielawskim, który mówił o zmieniającym się krajobrazie Szwecji. Zmieniającym się, dodajmy, na niekorzyść. Od pewnego czasu nasilającym się zjawiskiem jest bowiem wycinka lasów.

*To dziwne, bo Szwecja przoduje w dbaniu o czystość wody, wszyscy dbają też o utylizację śmieci, ale nie ma właściwie ochrony środowiska jako kultury - zauważali goście spotkania z Zarembą Bielawskim.*

Reportażysta przyznał, że od pewnego czasu właściciele lasów buntują się przeciwko wycinaniu drzew, chociaż ich sprzeciw ma ograniczony zasięg. *Co jakiś czas do jednego z licznych właścicieli dzwoni bowiem ktoś, by wykupić za miliony określony obszar. W rezultacie nowy właściciel karczkuje las, który staje się fabryką dla drewna - mówił dziennikarz.*

Zaremba-Bielawski wraz z gośćmi i uczestnikami ostatniego spotkania festiwalowego zwrócili uwagę na potrzebę ekologicznego myślenia. To oczywiście wcale nie jest takie proste. Potrzeba porozumienia cywilizacyjnego stanowiła jednak - w świetle przewodniego hasła tegorocznej imprezy, *Wspólne światy* - trafną puentę 6. Festiwalu Conrada.

**Festiwal Conrada to wspólne przedsięwzięcie Miasta Kraków, Krakowskiego Biura Festiwalowego i Fundacji Tygodnika Powszechnego.**